

Zakupy sprzętu w polskich sklepach.

Autor: Jogi - 06/23/2014 19:07

Drodzy forumowicze, jak wam się wydaje dlaczego ceny sprzętu kupowanego w kraju są dużo większe niż te kupowane za zachodnią granicą. Podam przykład. Model, rolki terenowe Skike V7 Fix cena w Niemczech to około 250 Euro (~ 1000zł) a cena w sklepie "A" kraju to 1300 zł? Przykładów można by mnożyć. Różnica nawet w sprzedaży detalicznej 25-30% to chyba swoisty sposób rodzimego biznesu nabijania nas w butelkę. Jak sądzicie?

=====

Odp: Zakupy sprzętu w polskich sklepach.

Autor: Matek - 06/23/2014 20:35

Myślę, że nie ma co od razu szukać teorii spiskowych Jogi ☺

Firma Skike w nowej odsłonie swojej strony, wprowadziła trochę nieczytelną dla oglądających ją z zewnątrz osób politykę pokazywania cen. Mianowicie, cena którą napisałeś za model v7 Fix czyli 250 EUR, a dokładnie 251,26 EUR to cena **NETTO**. Właściwa cena brutto jest podana poniżej przycisku **"add to cart"**;

. Trzeba również wziąć poprawkę, że w Niemczech obowiązuje podatek VAT w wysokości 19% a u nas 23%. Czyli, kwota właściwa po doliczeniu polskiego VATu to 309,05 EUR x kurs ok. 4.2 zł = 1298 zł. Ot i cała tajemnica różnicy cen

=====

Odp: Zakupy sprzętu w polskich sklepach.

Autor: Alicja - 06/23/2014 20:43

A ja dodam jeszcze, że jesteśmy bardzo małym rynkiem zbytu, niszowym wręcz. I polski dystrybutor (nie mam na myśli skike, ale w ogóle nartorolki, buty czy najwyższe modele sprzętu), który zamawia dużo mniejsze ilości niż kolega w Niemczech, czy Włoszech dostaje mniej korzystne ceny. I jak doliczy swoją marżę, to sklepy również dostaną wyższe ceny niż za granicą.

Nie jest to więc "swoisty sposób rodzimego biznesu", bo w tej branży polskie marże nie są wcale wyższe, po prostu dostęp do tańszego sprzętu jest trudniejszy.

=====

Odp: Zakupy sprzętu w polskich sklepach.

Autor: Jogi - 06/23/2014 21:24

No tak faktycznie Matek, masz rację troszkę "przestrzeliłem"i takim razie nie wypada mi nic innego jak temat pociągnąć i wyjaśnić dlaczego założyłem ten wątek.

Praktycznie od samego początku swojej przygody z rolkami terenowymi, sprzęt czy części zamienne nie kupuję w kraju. Ceny za granicą są prawie zawsze niższe i nie rzadko zwłaszcza na koniec w dużej części asortymentu mocno zredukowane. I nie chodzi tu o taką promocję, że do ceny normalnej dodajemy "coś" i to coś kreślimy a cena standardowa staje się promocyjną ale o prawdziwy zjazd cenowy w stosunku do ceny wyjściowej.

Nie, nie doszukuje się teorii spiskowych ale fakt jest faktem jest taniej, asortyment jest pełniejszy.

A przykład faktycznie nie trafiony...tylko że pewnie nie założył bym tego wątku gdyby ta różnica (błędnie zinterpretowana) nie wydała mi się tak absurdalnie duża.

Pozdrawiam.

=====